

Echo



Rok IV Kraków, piątek 11 marca 1949 r.

Co kryje się za kulisami dymisji premiera Sun-Fo Nankiński kacyk zdefraudował 650.000 dolarów amerykańskich

Wydatki Kuomintangu wynoszą 800 mil. dol. dochody... 70 milionów

NANKIN, 10. III. RZĄD PREMIERA SUN FO podał się w poniedziałek do dymisji, którą zrędujący prezydent Li Tsung Jen zatwierdził. Dymisja jest wynikiem ostrej krytyki Sun Fo ze strony parlamentu po złożeniu przezeń sprawozdania na poniedziałkowym posiedzeniu Izby Deputowanych w Nankinie. Ze sprawozdania Sun Fo wynika, że wydatki rządu centralnego (nie licząc budżetów prowincjonalnych) wynoszą rocznie 600 milionów dolarów, podczas gdy dochody tylko 70

W CIĄGU OSTATNICH 10 LAT budżet wojskowy wynosił 80% całości wydatków rządowych. Sun Fo zawiadomił Izbę, że zamierzał zaciągnąć większą pożyczkę w srebze w USA w celu puszczenia w obieg większej ilości srebrnych dolarów chińskich. Sun Fo zalecił wręcz przeprowadzenie zmian konstytucyjnych w kierunku federalizacji kraju, co jak wiadomo, byłoby na ręce reakcyjnym kacykom prowincjonalnym w Chinach południowych i południowo-zachodnich.

Uspienienie Sun Fo zostało bezpośrednio spowodowane wykryciem olbrzymich nadużyć finansowych. Sam Sun Fo wraz ze swoją kochanką, miss Lannie, zdefraudował ostatnio 650 000 dolarów amerykańskich. Senat kuomintangowski postanowił ponadto wszcząć postępowanie karne przeciw kilku ministrom ustępującego premiera.

W Nankinie przypuszcza się, że dymisja Sun Fo ułatwi rokowania pokojowe. Prezydent Li Tsung zaproponował tekę premiera byłemu ministrowi obrony, generałowi Ho Ying Czin, który do niedawna był bliskim przyjacielem Czang Kai Szeka, ale w grudniu ub. roku odmówił przyjęcia z rąk tego ostatniego stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów.

B. królowi Belgii — kolaboracjonście — przyznano stałą pensję roczną

BRUKSELA (P). Komisja budżetowo-finansowa parlamentu belgijskiego zatwierdziła uchwałę rządu w sprawie przyznania b. królowi Leopoldowi III pensji w wysokości 6 milionów franków belgijskich.

Prasa moskiewska o 10 rocznicy 18 Zjazdu WKP (b)



40 lat temu w miejscowości Kojarsa nad jeziorem Isyk-Kul ludzie żyli w warunkach niemal pierwotnych. Dzisiaj jest tam piękne uzdrowisko, w którym leczą się obywatele radzieccy.



Metro moskiewskie i biblioteka im. Lenina oraz tysiące, tysiące innych wspaniałych i wielkich rzeczy — to wszystko osiągnięcia WKP (b)

W dniu 10 marca wszystkie gazety poświęcają swe szpalty 10 rocznicy 18 Zjazdu WKP (b).

W artykule wstępnym pt. „Partia Lenina — Siłina prowadzi nas ku komunizmowi” „Prawda” pisze, że 18 Zjazd był nowym, historycznym etapem w życiu partii Lenina — Siłina, w życiu narodu radzieckiego. Zjazd podsumował bilans działalności Partii. Jego znaczenie polegało na tym, że — jak to podkreślił na zjeździe tow. Stalin — „klasa robotnicza naszego kraju, zlikwidowała wyzysk człowieka przez człowieka i ugruntowała ustroj socjalistyczny, dowiodła całemu światu słuszności swej sprawy”.

Referat tow. Stalina na 18 zjeździe stanowi programowy dokument komunizmu. Wzborcał on naukę leninizmu i na podstawie analizy sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Związku Radzieckiego otworzył przed Partią i całym narodem radzieckim szerokie perspektywy walki o triumf idei komunizmu.

„Prawda” pisze dalej, że dziesięciolecie, które upłynęło od daty 18 Zjazdu WKP (b), stanowiło okres dalszych zwycięstw marksizmu-leninizmu, okres nowego triumfu partii komunistycznej i państwa radzieckiego z Stalinem na czele

TYSIĄC radiostacji uczy Einsteina

NOWY JORK (P) W poniedziałek UNESCO organizuje specjalną audycję radiową, poświęconą Albertowi Einsteinowi. Z okazji 70 rocznicy urodzin znakomitego uczonego, audycja ta ma być transmitowana przez tysiąc rozgłośni.

WIOSNA SIĘ ZBLIŻA A Z NIĄ NOWY KONKURS „E C H A”

Na cmentarzu nowojorskim leży 2000 niepochoowanych ciał

NOWY JORK, 10. III.

Ekipa, składająca się z 200 lamistrajków, pod dowództwem kardynała Spellmana, stanęła dzisiaj znowu do pracy na cmentarzu. Jest to już piąty dzień wyłożonych usłowań ze strony kardynała, zmierzających do wywołania takiego hałasu w prasie, który wpłynąłby na przelamanie 7-tygodniowego strajku robotników cmentarnych, zrzeszonych w CIO (Kongres Przemysłowych Związków Zawodowych).

Spellman wznowił swoje zarzuty, że CIO jest organizacją opanowaną przez komunistów. W odpowiedzi na to, przewodniczący związku zawodowego robotników cmentarnych, Ed Ruggieri, stwierdził, że członkami związku są wyłącznie katolicy.

W tej chwili znajduje się na cmentarzu w Nowym Jorku ponad 2.000 niepochoowanych ciał, przy czym około 60 przybywa dziennie.

Kardynał Spellman oświadczył strajkującym grabarzom, że nie zostaną przyjęci z powrotem do pracy, o ile nie wypiszą się ze związków zawodowych zrzeszonych w CIO.

Według doniesień prasowych, kardynał Spellman dozoruje na cmentarzu pracę lamistrajków, nie biorąc w niej osobiście czynnego udziału. Zadowolona się on wydawaniem ogólnych dyrektyw i udzielaniem „wywiadów prasowych”.

Przed rozpoczęciem pracy przy kopaniu grobów, ekipa kardynała, składająca się ze studentów seminarium duchownego pozuje wraz ze swym dowódcą liczącym fotografom, uwiązującym się po cmentarzu.

Grabarze, zrzeszeni w CIO, rozpoczęli strajk w związku z żądaniem wynagrodzenia w wysokości 59.40 dol. za pięciodniowy tydzień pracy, zamiast obecnego 43-godzinnego tygodnia pracy.

Przewodniczącym MRN w Międzyrzeczu jest kobieta

WROCLAW (P). Na stanowisko przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Międzyrzeczu została wybrana działaczka robotnicza Irena Iwanowa, która przybyła do władztwa wrocławskiego z przedalni łódzkiej.

Dzięki wybitnej pracy społecznej Iwanowa zdobyła sobie wielkie uznanie wśród kolegów pracy i mieszkańców miasta.

W stanie Wirginia czerech bandytów zaatakowało POCIĄG i obrabowało 100 osób

NOWY JORK (P). Z Martinsburgu (Wirginia zachodnia) donoszą, że czterech uzbrojonych bandytów zaatakowało pociąg pospieszny i obrabowało wszystkich pasażerów w liczbie około 100 osób.

Następnie bandyci udali się do pobliskiego neonowo lokalu obrabowali właścicieli i zbiegli skradzionym samochodem.

Czyżby CMENARZYSKO mamutów?

LUBLIN (P). W czasie robót ziemnych, prowadzonych przy budowie rasy pod kolejkę wąskotorową Ciecobosz—Masłomych, robotnicy wykopali wielką kość przedniej nogi mamuta, na głębokości 6 m.

Odnalezioną kość, przedstawiającą wielką wartość naukową, przekazano muzeum w Zamościu.

Według opinii rzeczoznawców na terenie, gdzie dokonano odkrycia, znajdowało się prawdopodobnie wielkie cmentarzysko mamutów. Opinie te potwierdzają również wiadomości, że Niemcy prowadzili tam w okresie okupacji prace wykopaliskowe.

KATASTROFA samolotu norweskiego

SZTOKHOLM (P). Z Oslo donoszą, że w Norwegii południowej rozbił się norweski samolot wojskowy. 2 oficerowie lotnicy ponieśli śmierć.

Pomarańcze, grape-fruity cytryny, kakao, pieprz, herbata, papryka, wanilia, cynamon i goździki — TO WSZYSTKO jest już w drodze do Polski

WARSZAWA. W najbliższym czasie spodziewana jest dostawa do Polski 1.600 ton zakontraktowanych z państwa Izrael pomarańczy i grapefruitów. Ponadto zwiędzający Międzynarodowe Targi Poznańskie będą mogli na miejscu zakupić pewne ilości pomarańczy i cytryn.

Ostatnio zostały zakupione w Holandii znaczne ilości herbaty, która nadchodzić będzie stopniowo. Rynek krajowy otrzyma także 50 ton pieprzu, z czego 10 ton znajduje się już w kraju. W grudniu ub. roku zakupiliśmy 1250 ton zboża kakaowego w Wielkiej Brytanii i Afryce zachodniej, z czego już część nadeszła, a reszta nadejdzie w najbliższych tygodniach.

Ponadto spodziewana jest dostawa w marcu względnie w kwietniu br. 50 ton papryki z Bułgarii, 2 tony wanilii, 10 ton cynamonu i 20 ton goździków z Francji.

OBY ŚNIEG w górach topniał powoli

KRAKÓW (P). Woj. komitet powiatowy w Krakowie czyni już przygotowania na całym terenie województwa na przyjęcie spodziewanej wysokiej fali jaka może nadejść gdy stopnieją wielkie masy śniegu, które spadły ostatnio w górach.

Odpowiednie zarządzenia usprawniające zostały już wydane. Przystąpiono do mobilizowania sprzętu przeciwpowodziowego w poszczególnych powiatach.

3 lata pracy przy musowej za wywieszenie sztandaru koreańskiej republ. ludowej

MOSKWA (P). Korespondent agencji TASS donosi z Tokio, iż amerykański trybunał wojskowy skazał na 3 lata robót przymusowych studentów koreańskich — Ezbun Kio i Desiz Li.

Student ci skazani zostali za to, iż na wiecu 161 studentów koreańskich wywiesili sztandar koreańskiej republiki ludowej.

„KUCIARZE” do obozu, mięso do Rzeźni

W związku z dalszą akcją prowadzoną przez władze MO z nielegalnym ubojem, patrol IX Komisariatu MO w Krakowie aresztowały dziś dalszych nielegalnych handlarzy, konfiskując ponad 30 kg mięsa.

Podczas przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Genowefy Zajac, zam. w Piaskach Wielkich 142, funkcjonariusze MO znaleźli ukryte 19 kg mięsa z nielegalnego uboju.

W tym samym czasie drugi patrol IX Kom. MO zatrzymał w Woli Duchackiej Marie Hedkowską, zam. przy ul. Mickiewicza 18, której odebrano ponad 12 kg mięsa.

Obydwie handlarzki przekazano do dyspozycji Komisji Specjalnej, a skonfiskowane mięso do Rzeźni Miejskiej.

Szpiegowsta rola Schumacherowców

Nakładem berlińskiego wydawnictwa „Diez” ukazała się broszura byłego sekretarza politycznego berlińskiej socjaldemokratycznej organizacji, Wilhelma Lorentza, pt. „za kulami kierownictwa partii socjal-demokratycznej”.

W recenzji o tej książce Z. Szebisz pisze na łamach gazety „Trud”:

— Książka Lorentza jest szczególnie interesująca ponieważ wyszła spod pióra człowieka, który nie tylko miał możność obserwowania zakulisowych manewrów bandy schumacherowskiej lecz osobiście brał najbardziej aktywne udział w kreacji robocie tej organizacji.

Opisując szczegółowo zdradziecką i szpiegowską rolę schumacherowców, Lorentz przyłącza obszerny materiał i liczne fakty dywersyjnej roboty szpiegów w radzieckiej strefie okupacyjnej. Lorentz pisze między innymi o ich ściślejszym współpracownictwie z amerykańskimi władzami okupacyjnymi.

Broszura byłego sekretarza politycznego berlińskiej organizacji socjal-demokratycznej, Wilhelma Lorentza demaskuje kłkę Schumachera, jako bandę szpiegów i zdradców. Broszura wykazuje jasno, że kierownictwo niemieckiej socjal-demokratii nie ma nic wspólnego z ruchem robotniczym i jest płatna agentura imperializmu anglo-amerykańskiego w Niemczech.

Książka rzuca dodatkowe światło na politykę anglo-amerykańskich władz okupacyjnych w tak zwanej „kwestii berlińskiej”, zrywając maskę z ich obłudnych oświadczeń o „misji pokojowej” mocarstw zachodnich w Berlinie.

Tito zaprzeda Jugosławie w jarzmo imperializmu anglosaskiego za „bezinteresowną pomoc” USA

W pierwszym okresie po opublikowaniu rezolucji Biura Informacyjnego „O sytuacji w KPJ” nacjonalistki jugosłowiańscy głośno krzyknęli na cały świat, że pozostali wierni międzynarodowemu proletariackiemu, i że nadal są przyjaciółmi Związku Radzieckiego i całego obozu postępu. W parze z tymi oświadczeniami szły czyny, które na każdym kroku zadawały kłam tym frazesom. Kłka Tito, obłudnie usiłująca ukryć przed narodem swe nacjonalistyczne oblicze, w rzeczywistości każdym swym poczynieniem przekreślała zdobycze demokratyczne Jugosławii, swą działalnością wykonywała przepaść między krajami kroczącymi do socjalizmu, a titowska Jugosławia.

Obraz obecnej sytuacji w Jugosławii przynosi artykuł L. Bułatowicza, zamieszczony w piątym numerze pisma „O trwałą pokój, o demokrację ludową” pt. „Kłka Tito — zaciekle wróg ZSRR i krajów demokracji ludowej”.

Autor powołuje się na artykuł, który ukazał się w „Prawdzie” 8 września 1948 roku, głoszący, że „nacjonalizm grupy Tito w dziedzinie polityki zagranicznej prowadzi do zerwania z jednolitym frontem światowego ruchu rewolucyjnego mas pracujących i rozbraja ją w obliczu jej wrogów zewnętrznych” i stwierdza, że wypadki, jakie zaszły od tego czasu w Jugosławii, w pełni potwierdzają słuszność tego twierdzenia.

Dzisiaj nikt już nie ma wątpliwości, co kryje w sobie frazes „o odrębnej drodze Jugosławii do socjalizmu”, który równoznaczny jest z przekształceniem tego kraju w zwyczajną republikę burżuazyjną, wciągniętą w orbitę machinacji światowego imperializmu.

Jednym z objawów tego przestawienia się na tory wstecznicstwa jest coraz ściślejsza współpraca z państwami kapitalistycznymi, które chętnie zawierają stosunki handlowe z Jugosławią titowską, sądząc, że „bezinteresowna pomoc” dla dzisiejszej Jugosławii opłaci im się sowicie.

„BEZINTERESOWNA POMOC”

Już w lipcu 1948 roku rząd Stanów Zjednoczonych podpisał z Jugosławią umowę o odroczeniu jugosłowiańskich aktywów w USA w zamian za rekompensatę za znacjonalizowane mienie amerykańskie w Jugosławii. Prócz tego rząd Tito zobowiązał się do wy-

platy sumy 38,5 milionów dolarów za przedwojenne długi Jugosławii. O gorliwości, z jaką Jugosławia zabrała się do realizowania tej umowy świadczy fakt, że już w miesiącu po ratyfikacji Departament Stanu ogłosił, że Stany Zjednoczone otrzymały od Jugosławii 17 milionów dolarów.

Jugosławia, postępująca duże zaroby mineralne zobowiązała się też dostarczyć Stacom Zjednoczonym większych ilości metali kolorowych, niezbędnych do produkcji wojennej.

Ożywiły się również anglo-jugosłowiańskie stosunki handlowe, które zdokumentowane zostały podpisaniem rocznego układu między obydwoma państwami. Według układu Jugosławia zobowiązała się dostarczyć Anglii drzewa i żywności na sumę 15 milionów funtów, w zamian za co Anglia eksportować będzie do Jugosławii su-

rowce dla przemysłu włókienniczego, artykuły chemiczne i inne. Według oficjalnych danych wymiana ta zamknęła się dla Jugosławii bilansowym saldem i uszczelnia ją na długi czas od Wielkiej Brytanii.

KAPITAŁIŚCI ODZYSKUJĄ UTRACONE POZYCJE

Kapitał angielski uzyskał również możność wpływania na życie gospodarcze Jugosławii dzięki umowie gwarantującej udział jego w przedsiębiorstwach anglo-jugosłowiańskich do czasu gdy Jugosławia będzie miała możność wykupienia akcji brytyjskich. W ten sposób kapitaliści zachodni odzyskali swe intrykatne pozycje na terenie Jugosławii.

Podobne układy zawarła Jugosławia z państwami Beneluxu i innymi uczestnikami bloku zachodniego. Nie dźw teży, że nowożytni komentator A'son z satysfakcją podkreślił przeżycie Tito „do nowej polityki zagranicznej”, przy czym ujął w ten sposób fakt, że przywódcy jugosłowiańscy sami potajemnie zawiazauli USA i Anglię, iż potrzebują ich pomocy celem zachowania swej „niepodległości”.

W obliczu tych faktów wydaje się więcej niż obudzić żądanie kłki titowskiej przyłączenia Jugosławii do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. L. M.

Polska nie ma zamiaru odstąpić zamku w Rapperswilu

BERN (Obs. wł.). Agencja AFP podaje, iż w myśl oświadczenia rzecznika Poselstwa Polskiego w Bernie, Rząd Polski nie zamierza abstrahować zlikwidować Muzeum w Rapperswilu.

Oświadczenie to pochodzi w związku z podjętymi jakoby Zamek rapperswilski, będący siedzibą Muzeum, miał być oddany do dyspozycji międzynarodowego Instytutu Eddań Zabytków Budowlanych.

Według oświadczenia poselstwa RP w Bernie, Rząd Polski zamierza wznówić działalność Muzeum, które między innymi, ma być wykorzystane dla wystaw sztuki polskiej.

Paryż czeka z niecierpliwością na premierę „Ulicy Granicznej”

PARYŻ (P). 22 bm. odbędzie się w sali Pleyela premiera filmu polskiego „Ulica Graniczna”. Patronat nad premierą objął ambasador R. P. w Paryżu Jerzy Putrament.

„Ulica Graniczna” ma być wyświetlana w trzech najlepszych kinoteatrach Paryża „Colyseum”, „Aubert Palace” i „Garcin Theatre”. Film jest oczekiwany z wielkim zainteresowaniem.

Kalendarz na rok 1949



PORADNIK ROLNIKA

Stron 416 Cena zł. 100
Zamówienia kierować: do Wydziału Kolportażu R. S. W. „PRASA” DELEGATURY w KRAKOWIE ul. Wiślna 2, I p. — Telefony: 544-79 — 502-43 NIE MA DOBREGO ROLNIKA BEZ PORADNIKA ROLNIKA

SŁOGAN PROPAGUJĄCY KOMITET UPOWSZECHNIANIA KSIĄZKI (KUK)

Nawet kukułka kuka:

Czy czytałeś książki KUK-a?

WITOLD ZECHENTER

Oto smutne „osiągnięcia” kłki

Andersa i Bora

LONDYN (Obs. wł.). Utrzymanie b. żołnierzy polskich w Korpusie Rozmieszczenia Koszowało Anglię ogółem ponad 110 milionów funtów szterlingów. Cyfrę tę i szereg innych danych zawiera ogłoszone sprawozdanie specjalnego komitetu badającego wydatki rządu brytyjskiego.

Sprawozdanie uwydatnia zagadnienie oficerów, których jest jeszcze w PKPR 5.837 na 5.378 żołnierzy i podoficerów. Oficerowie ci są przeważnie ludźmi starymi lub inwalidami i trudno jest dla nich znaleźć jakies zatrudnienie.

Raport podkreśla, że wielu z byłych żołnierzy polskich, przebywających w Anglii czeka tu na połączenie się z rodzinami, aby następnie powrócić do kraju.

Ze sprawozdania wynika, że 1.041 Polaków zamierza emigrować do krajów zamorskich, z czego 984 do Argentyny.

Ogółem 71.583 Polaków z PKPR otrzymało pracę w Wielkiej Brytanii, 2.056 studiują na uczelniach angielskich, a 898 wstąpiło do armii brytyjskiej. Wszystkie dane liczbowe dotyczą stanu z dnia 19 lutego roku bieżącego. Komitet domaga się w konkursie ostatecznego zlikwidowania PKPR do końca września br.

„Tu mówi Hans Fritsche”

„Tu mówi Hans Fritsche” — oto słowa, widniejące na plakatach, porzlepianych na ulicach wielu miast szwajcarskich. Afisze te reklamują nową książkę, pióra tego byłego nazistowskiego komentatora radiowego, rzecznika Goebbelsa i innych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, zwolnionego ostatnio przez Trybunał w Norymberdze.

Pomimo wyroku uniewinniającego, wydanego przez wspomniany trybunał, Fritsche został następnie skazany przez niemiecki sąd denazifikacyjny na 10 lat ciężkich robót. Zabroniono mu również do końca życia wyrokami tego sądu — nauca, nia, wygłaszania przemówień, prowadzenia działalności dziennikarskiej i literackiej oraz zajęcia stanowiska komentatora radiowego.

Poteźni amerykańscy przyjaciele, pod których protekcją Fritsche „odsiaduje” swe „10 lat ciężkich robót”, umożliwili mu napisanie książki pt. „Tu mówi Hans Fritsche”. Poszli oni nawet jeszcze dalej, ponieważ propagują to „cenne dzieło” na terenie Szwajcarii. Jest rzeczą jasną, że postępowanie opiekunów zsa Atlantyku sprawiło prawdziwą satysfakcję szwajcarskim hitlerowcom, którzy z radością przysłuchują się komentarzom Fritschego w czasie wojny.



PIERWSZEGO...

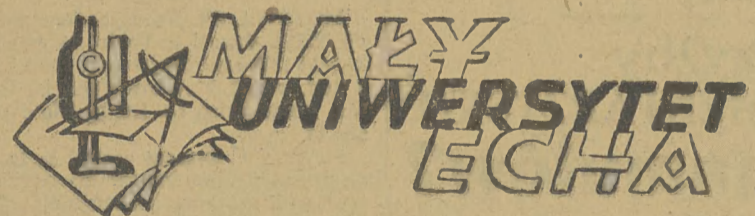
Pierwszego ją poznał i padł jej do stóp. Pierwszego na cześć jej napisał ten wiersz... Pierwszego pokochał, pierwszego wziął ślub, Drugiego zaś spostrzegł, że nie jest już pierwszy... MARIAN ZAŁUCKI

BEOGOSŁAWIENSTWO AMERYKANSKIEJ CYWILIZACJI

— W Ameryce każdy Murzyn może korzystać ze zdobyczy cywilizacji. — W jakiej postaci — Na przykład — krzesła elektryczne... * ODBIORNIK

— Tatusiu, dlaczego ta skrzyneczka z głońnikiem nazywa się odbiornikiem? — Bo o d b i e r a tatusiowi spokój... * ŁADNY WIEK

— Czy ty nie uważasz, że 30 lat — to ładny wiek dla kobiety?... — Owszem — zwłaszcza, jeżeli ona już 40 lat.



Dr. Walery Goetel
Rektor Akademii Górniczej

Rozwój geologii w ludowej Polsce

(Dokończenie)

Jakież zaś są przesłanki rozwoju techniki.

Otóż podstawowym warunkiem są surowce mineralne. Wyjątkami są wprowadzone kraje które jak Związek Radziecki mają niemal nieograniczone bogactwa surowców mineralnych. Każdy kraj ma jakieś bogactwa surowcowe; wśród nich Polska nie należy do najuboższych, a nawet w niektórych dziedzinach surowców mineralnych jest poważną siłą.

Dla poszukiwania tych surowców niezbędny jest jak najsilniejszy rozwój nauk geologicznych.

Geolog poszukuje surowców mine-

ralnych, ocenia ich zasoby, może wcielić ich przemysłowego zastosowania oraz nadzoruje racjonalność ich dobywania. Pracom tym służą rozmaite, coraz to bardziej udoskonalane metody naukowe.

Jesteśmy dzisiaj świadkami coraz to większego zainteresowania się państwa naukami o ziemi. Prace geologów cieszą się coraz to wydatniejszym poparciem i opieką rządu. Wzrasta ilość geologów, podnosi się ich poziom we wszystkich cywilizowanych krajach.

Z radością stwierdzić należy, że nasze państwo nie pozostaje teraz i pod tym względem w tyle.

Rząd Polski Ludowej docenia głę-

bożo znaczenie nauk przyrodniczych i techniki. Rozwój tych nauk staje się podstawą dla odbywającej się na naszych oczach gruntownej i jakież szybkiej przemiany Polski z kraju rolniczego na rolniczo-przemysłowy oraz dla gospodarki planowej. Dążenie do jak najsilniejszego oparcia rozwoju przemysłu na własnych surowcach mineralnych, postawione jako hasło przez Rząd, staje się popularne w całym społeczeństwie. Wyrazem tego procesu jest silne zainteresowanie prasy wszystkimi zdobyczami na polu poszukiwania i odkrycia surowców mineralnych. Dzisiaj już nie potrzeba tłumaczyć obywatelom naszego kraju, jakie znaczenie ma dla całego życia Polski znalezienie nowych surowców mineralnych, pomnożenie ich ilości lub ulepszenie sposobu ich zastosowania.

Temu nastrojowi społeczeństwa udziela swego wysokiego protektoratu i osobistego zainteresowania Prezydent R. P. Bolesław Bierut, wszelkie prace na polu surowców mineralnych popiera żywo; wydatnie kierownik naszej nauki gospodarczej minister Przemysłu i Handlu, Hilary Minc.

Geologowie polscy odpowiadają na to pozytywne nastawienie rządu i społeczeństwa zwiększonym wysiłkiem. Aby odpowiednio wykorzystać bardzo szczerpłe siły geologów, których przed wojną było tak niewiele, a z ilości tej ubywa podczas wojny, jedna trzecia wprowadzamy w geologii polskiej ściśle planowanie. Plan rozwoju nauk o ziemi w Polsce włączyliśmy w ramy sześciolletniego planu

gospodarczego, obejmując pracami tymi wszystkich geologów i nakładając na nich obowiązek możliwie wyjątkowej pracy. Ułożeniem planu zajmuje się Państwowa Rada Geologiczna, na czele organizacji opiniodawczą i kierowniczą. Głównego materiału do planu dostarcza Państwowy Instytut Geologiczny, skupiający największą ilość geologów polskich w dziedzinach: węgla, rud metali, ropy, soli, surowców niemetalicznych, hydrogeologii i geologii technicznej.

Z Państwową Radą Geologiczną współpracują ściśle wszystkie zakłady nauk o ziemi, uniwersytetów i politechnik, Akademii Górniczej oraz Muzeum Ziemi.

W ten sposób opracowany plan, pierwszy w Polsce tak dokładny dla geologii, plan rozwoju wielkiej gałęzi naukowej, dopomóż nam do szybkiego osiągnięcia głównego celu geologii, jakim jest dokładne poznanie budowy geologicznej kraju oraz odkrycie i wyzyskanie bogactw mineralnych.

Ażeby wyrównać dotkliwy brak geologów utworzyliśmy w Akademii Górniczej w Krakowie osobny Wydział Geologiczno-Poszukiwawczy, który kształci młodych naukowców.

We wszystkich tych pracach idziemy naprzód z pełnym entuzjazmem i wiarą w przyszłość naszego kraju zabezpieczoną przez wielki dynamizm ludowej Polski.

Marzec 11 Piątek

Konstantyna Drogosławy

Co podać jutro na obiad?

Zupa cebulowa z grzankami. — Łazanki (fabryczne) z kapuszą. Sałata ziemniaczana ze szczyptką sm.

Łazanki duszone z kapuszą. Cwierz kg. Łazanek (starczy dla czterech osób) gotujemy w oszonym wrzątku i odcedzamy.

Sała ziemniaczana. Ugotowane (niezbyt mączne) ziemniaki pokrajaj w plasterki.

Na targu mamy obecnie młody szczyptówek. Dojadć więc jeszcze sporo polekanego szczyptówka do sałaty.

Z województwa krakowskiego przesiedleńcy wyjeżdżają na Ziemię Odzyskane

W miesiącu lutym bież. roku mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych wyjechało z woj. krakowskiego na Ziemię Odzyskane...

W tym samym miesiącu na Ziemiach Odzyskanych osiedliło się 621 osób...

Zebrań kobiet w Izbie Rzemieślniczej

W dniu 8 bm. w świetlicy Izby Rzemieślniczej w Krakowie odbyło się zebranie Sekcji Kobiet przy Kole Z. Z. P. I. S.

Po wysłuchaniu referatu uczestniczący zebrani uchwalili rezolucję w sprawie obrony pokoju...

Dom Dziecka to nie przytułek lecz szkoła dla przyszłych obywateli

W ostatnim dniu obrad konferencji kierowników Domów Dziecka, prof. U. J. dr Mysiekowicz zapoznał zebranych z pedagogiką socjalistyczną.

W innych referatach poruszone sprawy związane ze szkoleniem dzieci i ich udziałem w pracach w Domu.

trzy powiaty w woj. wrocławskim oraz pow. Brzeźno i Mragowo w woj. olsztyńskim.

Nie objęte planem urzędowym órzyste ziemie pow. Bystrożyca na Ziemiach Odzyskanych zostaną zasiedlone góralami.

Planem przesiedleńczym dla woj. krakowskiego objęte zostało na rok bieżący 18 powiatów...

Do ziem objętych planem urzędowym należy m. in. ziemia lubuska,

Uroczystości z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

W dniu wczorajszym z okazji dwuletniej rocznicy umowy o przyjaźni i współpracy między Polską a Czechosłowacją...

Przemówienie wygłosił: przedstawiciel Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej i prof. Roman Szyn, oraz wicekonsul czechosłowacki Michał.

Z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej odbyła się w dniu wczorajszym akademja w świetlicy Zakładu Czyszczenia Miasta...

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Krakowa zespół Teatru Narodowego z Bratysławy.

w niedzielę o godz. 19.30 z widowiskiem pełnym pieśń, tańca i muzyki pt. „Rok na wsi”.

W sobotę o godz. 18 w sali nr 17 Studium Słowiańskiego przy ul. Gołęziej 20 odbędzie się „Wieczór poezji i prozy czeskiej i słowackiej”.

Odczyt pt. „Muzyka czeska” wygłosi prof. dr Zdzisław Jeżdżewski, dnia 14 bm. o godz. 18.30 w sali P. W. S. M. ul. Basztowa 8.

Narciarze, zdobywajcie Odznakę Górską PZN w sezonie 1949

Co, gdzie, kiedy

TEATRY na dzień 11 marca

- Teatr im. Słowackiego, godz. 19: „Maksymilian”
Teatr Domu Kultury Z. Z. „Studio” (Skarbowska 2), godz. 19.30: „Przyjaciel nadzieje wieczernem”

KINA na dzień 11 marca

- Ulecha: „Ostatni Mohikanin”, godz. 16, 18, 20.
Apelto: „Wielkie nadzieje”, godz. 15.30, 17.45, 20.
Gdańsk: „Zach dziewczyna”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Radio na dzień 12 marca (sobota)

- Godz. 8.00: „O chorobach wenerycznych i ich zwalczaniu”. 9.30: Wprowadzenie do...
12.20: Antoni Dworzak — Trio op. 74 Wykonawcy: L. Zimałowa (kl. skrzypce), H. Olejnik (kl. skrzypce), K. Gurowski (altówka).

Komunikaty

KONCERT CHÓRÓW Państw. Szkoły U. muzykującej w Krakowie odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 19 w aul. ul. Basztowa 8.

STOWARZYSZENIE MYŚLI WOLNEJ oddz. Kraków, urządza w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 11 w świetlicy przy ul. Franciszkańskiej 1, I. p. zebrania odczytowe z dykującej da członków i sympatyków.

APTEKI UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ pozostawiają od dnia 13 marca 1949 r. pełnią dyżury niedzielne i świąteczne od godziny 9 do 12.

RECITAL FORTEMANOWY MONIQUE HAAS, świetnej pianistki francuskiej, odbędzie się w niedzielę 13 bm. w sali E. W. S. M. Basztowa 8, o godz. 19.30.

WIECZÓR AUTORSKI. Staniem Związu ku Zaw. Lit. Pol. i Domu Kultury odbędzie się dnia 11 marca (piątek) o godz. 19 w sali odczytowej Domu Kultury Zw. Zaw. Rynek Gł. 27, wieczór autorski, na którym wystąpi Józef Andrzej Fracki i b. ar. Promiński. Słowo wstępne wygłosi Henryk Vogler. Wstęp wolny.

DYZUR APTEK. Kalwaryjska 27, Dięta 75, Credońska 17, Madalińskiego 7, Karmelicka 9, Rynek Gł. 42, Krowarska 74, Plac Matejki 2.

Filarmonia Krakowska. W ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w dniu 11 marca br. (piątek) o godz. 19.15 odbędzie się KONCERT SYMFONICZNY z udziałem znakomitej śpiewaczki operowej Marty Krasowej.

OBWIESZCZENIE o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Miechowie St. Piątek, mający kancelarię w Miechowie, ul. Jagiellońska Nr. 3, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 kwietnia 1949 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Kazimierzu Wielkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należące do dłużnika Stanisława Lubery — nieruchomości: osady scaleniowej, położonej we wsi Podolany, gm. Dobieszewice, pow. pilznowskiego, woj. k. leckiego, zapisanej pod Nr. 2 rejestru pomiarowego tejże wsi o obszarze 6 ha 8557 metr. kw. z domem murowanym i budynkami gospodarczymi, która to nieruchomość obciążona jest prawem dzierżawy użytkownika w 9/112 częściach na rzecz wdowy Anny Lubera wedle jej wyboru.

Zguby i kradzieże. ZGUBIONO 2 karty rejestracyjne wydane przez Komitet Zydowski w Krakowie Nr. Nr. 13150, 10261 na nazwisko Paweł Leow oraz z Marią Leow zam. w Krakowie. 284
SKRADZIONO kartę rejestracyjną — wydaną przez RKM Miechów na nazwisko Grzegorzcyk Marian. 280-g
UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową R.K.U. Wadownicę Sitko Franciszek, Chwałek 284. 275-k
UNIEWAŻNIAM legitymację Związku Walki Młodych — kartę rejestracyjną RKM — Rzeszów, dowód konna, Piłgna Stanisław. Akşamianice, powiat Przemyski oraz akt nadania Ziemi Kot Anna. 276-k
SKRADZIONO dokumenty, kartę rejestracyjną RKM — Wadownicę na nazwisko Ciekiera Mieczysław. 281-g
UNIEWAŻNIAM skradziony biletok Na. 449 U. J. nazwisko Kosciński Ziemowit. 282-g

Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu. Wynagrodzenie wg stawek dla lekarzy przemysłowych. Warunki pracy do omówienia. Mieszkanie zapewnione. — Zgłoszenia kierować należy do Działu Personalnego Zakładów. 279-K

Wolne posady. PANTOWE Przedsiębiorstwo Róbki Komunikacyjnych w Krakowie, ul. Pawia Boczna 12 zatrudni inżynierów statyka, konstruktorów i kalkulatorów oraz techników budowlano-mechanicznych. Zgłoszenia kierować należy do Kierownika Oddziału. 278-K

Ogłaszajcie się w „ECHO”

Ogłaszajcie się w „ECHO”

Ale minute Siostry pojedą do Warszawy

Które siostry? Ani ta jedna, lekko-myślna, z malej sceny Starego Teatru, ani te dwie, które pod zmienionym tytułem ukażą się wkrótce po czterech miesiącach prób na dużej scenie tegoż teatru — tylko te trzy, które były niespodzianką artystyczną w najlepszym stylu na scenie Teatru im. J. Słowackiego.

W Warszawie odbędzie się bowiem w ciągu najbliższych miesięcy festiwal sztuki teatralnej radzieckiej. Wezmą w nim udział czołowe sceny stolicy oraz tylko dwa teatry z innych miast Polski, a mianowicie teatr krakowski i Teatr Wybrzeża. Ten ostatni, pod dyktando Iwo Galla, wystąpi z „Wielkimi siostrami” Antoniego Czechowa, nasz zaś Teatr m. J. Słowackiego z „Trzema siostrami” tegoż autora.

Festiwal sztuki radzieckiej skomponowany będzie na wzór festiwalu szeksprowskiego z przed dwu lat. Będzie wyznaczone liczne nagrody za rolę przedstawienia, za reżyserię, za dekoracje, za poszczególne kreacje aktorskie. Krakowskie wystawienie „Trzech siostr” należy do najświetniejszych osiągnięć teatralnych ostatnich sezonów i niewątpliwie Kraków otrzyma na festiwalu poczesne i zasłużone miejsce.

Filarmonia Krakowska. W ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w dniu 13 bm. (niedziela) o godz. 11.30 odbędzie się KONCERT SYMFONICZNY dla świata pracy z udziałem znakomitej śpiewaczki operowej Marty Krasowej (Czechosłowacja) Dyrygent: A. Kopyciński W programie: V. Novak. Dvorak. Ot. Ostrčil. Jihak. Bilety żółte i pasze partout nieważne. 274-K

Nie powiodło się gosposi straciła prosię i pieniądze

Ostatnio do Komisji Specjalnej zgłosiła się c. Eleonora Gargas z Chorzowa, pow. Nowy Sącz, żądając zwrotu pieniędzy za skonfiskowaną świnie wagi 180 kg.

Ob. Gargas nie miała zaufania do spółdzielni, przeto postanowiła sprzedać swoją świnie rzemieślnikowi Franciszkowi Kamińskiemu z Nowego Sącza.

Penieważ Kamiński nie posiadał chwilowo gotówki pozostawiła mu świnie na kredyt. Kamiński zabł świnie, aby potem mięso sprzedać nielegalnie. Miłcja wpadła jednak na trop i mięso skonfiskowała. Skonfiskowane mięso otrzymała spółdzielnia, a pieniądze, zgodnie z obowiazującymi przepisami, przekazano na rzecz Skarbu Państwa. Wobec tego ob. Gargas pozostała bez świnii i bez pieniędzy. Nieuczciwy rzemieślnik został skieroowany do obozu pracy przymusowej.

Czy wiecie że...

Księgozbiór Biblioteki Publicznej powiększył się o 3.624 tomy; zakupiono 1.897 tomów, 52 tomy stanowią egzemplarze obowiązkowe, 708 tomów uzyskano z dotacji Ministerstwa Oświaty, a 907 tomów pochodzi z doru Krakowskiego Koła Związku Księgarzy Polskich.

Uruchomiono bibliotekę dziecięcą w szkole przy ul. Senatorskiej, oraz przygotowano komplet biblioteczny dla filii w Rakowicach. Z wypożyczalni przy ul. Brackiej korzystało 1.296 osób.

Stu leśników obradowało

W świetlicy Dyrekcji Lasów Państwowych Olszowa Krakowskiego odbyło się zebranie organizacyjne Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiej.

W zebnaniu tym wzięło udział około 100 pracowników D. L. P. Po zagajeniu wygłoszonym przez ob. Jana Wronkę, przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: ob. ob. Jan Matusz, Zygmunt Mikolajewski, Lidia Kisielewska, Józef Macichowski, Kazimierz Cebula.

Pięściarze polscy o krok od zwycięstwa Polska-Czechosłowacja 8:8

W dniu wczorajszym odbyło się w Gottwaldowie spotkanie pięściarskie Polska—Czechosłowacja zakończone, po niezwykle dramatycznym przebiegu walk — wynikiem nierozstrzygniętym.

Po zwycięstwie Chychły nad Blosakiem prowadziliśmy już 8:2 i zdawało się, że walka Szymury przyniesie nam pewne dwa punkty, potrzebne do rozstrzygnięcia spotkania. Niestety, Szymura przechodzi dalszy spadek formy i przegrywa z Netuką. Ostatecznie musieliśmy się zadowolić wynikiem remisowym.

Wyniki walk:
W wadze muszej Kasperczak (P) ciągle jeszcze nie dorównuje Majdlochowi i przegrywa na punkty.

W wadze koguciej Grzywocz wygrał pewnie z Machem.

W wadze piórkowej Matloch pokonał Taubena.

W wadze lekkiej Czortek wygrał z Petriną.

W wadze półśredniej Chychła wygrywa przez poddanie się Blesaka w drugiej rundzie.

W wadze średniej stojący na straconej pozycji Nowara przegrywa nieznacznie na punkty z Torma.

W wadze półciężkiej Szymura nie spodziewanie ulega Matuce.

ZKS Cracovia—Chelmek

W niedzielę dnia 13 marca br. o godz. 11.30 odbędzie się na stadionie Cracovii zawody w piłce nożnej

ZKS CRACOVIA—CHELMEK
Zawody będą oprowadzaniem sił obu drużyn przed zbliżającymi się ciężkimi rozgrywkami ligowymi. Z tego względu obydwie zespoły piłkarskie wystąpią w najsilniejszych składach.

Narciarski komunikat śniegowy

Stan pogody w górach. W czwartek rano dnia 10 marca br. na obszarze gór by o pogodnie. Temperatura wahała się w granicach od -7 do -13 stopni, wiatry były przeważnie słabe i zmienne.

Grubość pokrywy śnieżnej i gatunek śniegu: Jelenia Góra 14, Szklarska Poręba 82, Karpacz 60, Śnieżka 37, Klodzko 16, Łądek 22, Kudowa Zdrój 47, Śnieżnik Klodzki 156, Cieszyń 21, Ustron 50, Wisła 60, Istebna-Kubańska 110, Klimczok 150, Zwadon 75, Rajcza 30, Żywiec 35, Piśko 200, Sucha 31, Zawoja 81, Babia Góra 152, Rabka 49, Obidowa 72, Nowy Targ 45, Zakopane 50, Zakopane-skocznia 70, Kościelisko 100, Gubałowska 70, Morskie Oko 185, Hała Gąsienicowa 145, Kasprowy Wierch 305, Kalatówki 180, Czorsztyn 39, Szczawnica 50, Krościenko 42, Przehyba 163, Zegiestów 30, Kryńca 70, Iwonicz 55 cm.

Gatunek śniegu: w niższych partiach gór przeważa suchy zasłody, w partiach szczytowych i grzbietowych gips przeważny, miejscami gips zbity. Warunki śnieżne i pogodowe dla narciarzy w górach są obecnie bardzo dobre i należy się spodziewać, że utrzymają się one do końca tygodnia.

Przewidywany przebieg pogody do niedzieli dnia 13 marca br.: Na obszarze gór do końca tygodnia będzie przeważnie pogodnie i mroźno, jedynie w Sudetach zaznaczy się wzrost zachmurzenia i nieznaczne opady. W Tatrach duże niebezpieczeństwo lawin — narciarze unikajcie szczytów stoków i lawisów śnieżnych.

Garbarnia na boisku i w ringu

W niedzielę w dniu 13 marca br. rozegra ZKS Garbarnia dwa spotkania towarzyskie w piłce nożnej, a to o godz. 11 z ZKS Dąbski, a o godz. 15 na stadionie własnym z ZKS Kococina. W epizodach tych Garbarnia wypróbuje nowo pozyskanych zawodników, toteż spotkania te zpowiadają się niezwykle interesująco.

W niedzielę dnia 13 marca br. o godz. 13.30 w hali WUKF-u przy ul. Zwierzynieckiej odbędzie się zawody bokserskie między RKS Groble a ZKS Garbarnia. W bojach Garbarni wystąpią ostatnio pozyskani zawodnicy oraz mistrz okręgu krakowskiego Romek.

W wadze ciężkiej Klimecki po zupełnie wyrównanej walce przegrywa z Livenskym.

Hokeiści polscy powrócili z Moskwy

WARSZAWA. W czwartek powrócił do kraju samolotem radzieckim drużyna polskich hokeistów.

Z członków drużyny hokejowej nie przyjechał jedynie Woikowski, któremu choroba nie pozwoliła na powrót. Wszyscy polscy zawodnicy mimo kilkugodzinnej podróży samolotem są w dobrych humorach i wygładają doskonale, chwala gościnność gospodarzy i serdeczne przyjęcie, z jakim spotykali się na każdym kroku.

Przechodząc do spraw sportowych zawodnicy zgodnie stwierdzają, że szczególnie w dwóch pierwszych spotkaniach drużyna polską zaskoczyło niezwykle szybkie tempo gry. Za najlepszego zawodnika uważają Bobrowa, doskonałego „dryblistę”.

po powrocie z Moskwy międzynarodowy sędzia p. Michalik wyjechał do Czechosłowacji, gdzie w sobotę będzie prowadził spotkanie hokejowe Czechosłowacja—Szwecja.

Bogdan Brzeziński

Walentowa się uczy

Odwiedziłem Pampuszewskich. Otworzyła mi Pampuszewska. — Jest Edzio? — spytałem. — Jest. Ale zajęty. Uczy Walentow.

— Walentow? — spytałem ze zdumieniem. — Waszą pomocnicę domową?

— Tak jest. Walentowa jest analfabeta. Ale to ambitna kobieta. Chce nauczyć się czytać i pisać, ale ma, bądź co bądź, 50 lat. Wstydzi się pójść do szkoły dla do-rosłych. Więc Edzio ofiarował się, że ją sam nauczy. Uczy ją własnym systemem.

— Ciekawe! On ma jak's własny system nauczania analfabetów?

— Tak jest. Może pana to zainteresuje? Proszę bardzo! Są w siołowym pokoju.

W siołowym zastałem Edzia i Walentow. Po przywitaniu, Edzio powiedział:

— Możesz się przysłuchiwać, tylko nam nie przeszkadzaj.

Potem napisał na czarnej tabliczce kreda drukowanymi literami, wyraz: SOWA.

— Co tu pisze? — spytał Walentowa.

— Czy ja wiem, proszę pana? Jakies takie zygzniki...

— Hm, więc odczytamy na kolej, litera po literze! Moja Walentowa, jak Walentowa nazwie taki laki. Do chłopa przechodzi rzecznik i chce na oko łunąć świnię ale chłop powiada: „Nie ma głupich! Samorodoc Chłopska da mi więcej, bo uczucie wazy sztuki i nie ocymani; jak wyl! Po czym wiesz świnię na taro.

— Akcja skuna, akcja SI — zawołała Walentowa.

— Doskonale! Więc mamy już S... A teraz — jak to się nazywa,

gdy syn Walentowej pracuje w fabryce, tak sobie mądrze wyom-binuje ulepszenie w maszynie: że zużywa mniej smarów, niż przed tym?

— Wiadomo, akcja oszczędnościowa, akcja O!

— A więc mamy O Przechodźmy do trzeciej litery... Czy Walentowa uważa, że ktoś, kto się nabawił brzydkiej choroby, powinien to zataić, czy też pójść do specjalnej poradni?

— Musowo do poradni! To jest akcja W!

— Slicznie! Więc mamy W. Jeszcze zabytam Walentow, w ramach jakiej akcji Walentowa poczuła nagle zapal do nauki czytania?

— W ramach akcji A, walki z tym... jakże go tam?

— Analfabetyzmem — podpowiedział Edzio. — Więc mamy już cały komplet. Niech Walentowa czyta!

Kobietę przeczytała dość ciekawo: — S O so W... sow... SOWA! Sowa, proszę pana!

— No widzicie nauka czytania to nie trudne!

Po skończonej lekcji uściskałem Edzia.

— Ty jesteś genialny! — zawołałem.

— To nie mój pomysł, to pomysł rządu — odparł Edzio skromnie.

— Ale jak sobie dasz radę z wyjaśnieniem litery „q”?

— Bardzo prosto! Powiem, że to jest akcja A, z ogonkiem przed szkołą dla dorosłych!... Tyłko — dodał po chwili — mam kłopot z literami X i Y, bo takich akcji rząd jeszcze nie ogłosił.

Marek Gwarnicki

Gniazdo występku

(Powieść rysunkowa)



33. Sierżant z uwagą obejrzał fajkę.
34. — Osobliwa fajka... Główna przedstawia pysk buldoga...
— Inżynier twierdzi, że takiej fajki nie miał...
— A zatem — należy do ziozczytycy!
— rzekł w zamyśleniu sierżant Feliks Hardy



35. — Więc powiada pan, że auto było duże i koloru czarnego? — spytał sierżant.
— Tak jest. I z całą pewnością było w nim przynajmniej dwóch ludzi. Ten, który wszedł do willi i szofer — dodał doktor.
— A pan inżynier nie spodziewał się dzisiaj przyjazdu córki?
— Nie... — wyszeptał inżynier.



Miała przyjechać z Zakopanego za trzy dni.
— Trzeba nadać depezę do Zakopanego, z zapytaniem, co ją spowodowało do powrotu — zarządził sierżant.
*
36. Wszedł kapitan Rybkowski. Sierżant pokrótce opowiedział mu, co zameldowali dwaj przyjaciele.



— Czarne auto?... wtrącił kapitan.
— Wczoraj, jak pan zapewne pamięła — otrzymaliśmy telefonogram z Wrocławia, że duże czarne auto — numer jest zapisany — skradziono sprzed hotelu „Monopol” we Wrocławiu...
— Może to to auto?
— Ciche, spokojne młasteczko... — szepnął doktor, jakby do siebie...
(Ciąg dalszy nastąpi)

Gimnastyczki czeskie przyjeżdżają do Krakowa w olimpijskim składzie

W międzypaństwowym spotkaniu Czechosłowacja—Polska w gimnastyce kobiet, które odbędą się w niedzielę 13 bm. w sali WUKF w Krakowie goście wystąpią w najlepszym swym składzie. Barw Czechosłowacji bronić będą: Hornova, Misakova, Rudekova, Szncova, Muelle-rova i Kovarova.

Zespół ten zdobył złoty medal na ostatniej olimpiadzie w Londynie.

Szachsiści Moskwy prowadzą w meczu z Budapesztem

BUDAPESZT. Czwarta runda międzynarodowego meczu szachowego Moskwa—Budapeszt przyniosła zawodnikom radzieckim dwa zwycięstwa, dzięki którym objęli oni prowadzenie różnicą 2 pkt. Obecny stan meczu brzmi 14:12 dla Moskwy.



(XLII)

Numerowy miał może dwadzieścia lat i często usługwał z zakasany rękawami. Katarzyna patrzyła na jego ramiona i przy niektórych ruchach widziała muskuły, przypominające jej posąg w ogrodach publicznych. Ale Alfred, który szukał wszelkich pretekstów, żeby wejść niespodziewanie do tych pań, wdział tylko Helene. Helena zaś nie wiedziała nawet, że on istnieje. Na ulicy interesowała się wychowankami Szkoły Politechnicznej.

W 1893 mieszkało w czterech czy pięciu hotelach i pensjonatach. Po tabliczce następowało tedy jądanie w pokoju, gotowanie na maszynie, którą się chowa pośpiesznie, gdy ktoś zastuka do drzwi, i drugie śniadania w mleczarniach, gdzie rachuje się dziesięć razy, ile to wyniesie, żeby nie przekroczyć szorstkiego budżetu na życie. Co pewien czas pani Simonidze oświadczała, że możliwy jest tylko pensjonat, gdyż wtedy jest pewność jądania codziennie. Lecz znowu co pewien czas wstręt do fałszywej zielonej z włókniem i powrót tego samego sosu kaparowego, nadającego wszystkim jeden smak, sprawiły, że jednak wolały ryzyko małych

restauracji, tłuszc zatapiający jądanie, ciętynę trochę nieswieżą, wygnilwe kłopy, gdzie znajdowano to wszystko, czego nie chciało w menu poprzedniego dnia, tania soka-nina i bennadziełny serce, co ci go kładą na talerzyk, oświadczała: „Mam nadzieję, ten jest dobry!” w sposób, na który nie ma repliki. Bywały dni w połowie miesiąca, kiedy nie podobna było chodzić dwa razy dziennie do tych garkuchni, i wówczas wysiadywano w kawiarni przy kawie z preclami. Bywały końce miesiąca, gdy po prostu nie wychodziło się z pokoju i wszystkie trzy zadowalały się sółkiem marmolady. Pani Simonidze czytała i paliła. Helena paliła, nie czytając. Katarzyna przyklejała nos do szyby. Ani Helene, ani jej matce nie przyszłoby nigdy do głowy, że mogą poprawić swą sytuację, pracując. Pieniądze spadały z nieba przez pocztę, przychodzili z daleka, od problematycznego pana Simonidze, co miał szyby naftowe. To była rzecz, która się należała, trochę skąpa, zapewne, ale niczym nie związana z życiem. Po prawdzie, nie myśleno o tym, Pieniądze przychodziły lub nie przychodziły — to wszystko. Od pewnej daty począwszy zaczynało oczekiwać listonosza. Obawiano się, że list, donoszący o ostatniej zmianie adresu nie doszedł do Tyflisu, lub że musiał gonić adresata w Turcji albo w Petersburgu. Gdy wreszcie pieniądze przychodziły, pani Simonidze dawała dowód całej przeczności, na jaką ją było stać, kupując od razu kilka setek papierosów, z obawy, żeby ich nie zabrakło, jak zeszłego miesiąca, co tak fatalnie działało na jej nerwy, że drżały jej ręce, gdy trzy, cztery godziny pozostawała bez palenia.

Ulica Blaise-Desgoffe jest ulicą spokojną i bez wąpiciela z początku panie Simonidze odcinały się tu jaskrawą plamą, ponieważ były cudzoziemkami, wstawały w południe lub po południu, nie wychodziły po całych dniach, przyjmowały kupę osób, i przeważnie mężczyzn, paliły papierosy, ubierały się w sposób zwracający uwagę i nie prawie u siebie nie miały, tak że dostawcy przychodziły do konsjerżki, pytać się, czy naprawdę można im borgować. Ale po pewnym czasie te panie należały już do krajobrazu domu, przybyli nowi lokatorowie pod Nr 7, artyści, którzy dali więcej materiału do gadania. Pani Simonidze rozmawiała któregoś dnia z dziewczynką z parteru, siedząca na oknie, matka wtrącała się do rozmowy i pokraśniała z zadowolenia, gdyż pochlebzczyli twierdziła, że mała jest do złudzenia podobna do jednej z wielkich księżniczek; służąca z trzeciego piętra, którą jakiś osobnik chciał zaczepić na ulicy de Rennes, poznawszy Katarzynę, poprosiła ją ze drżeniem, żeby szła obok niej; było sędziw w rezultacie jednak przyzwyczajono się do pań Simonidze.

Z dawnej sfery pani Simonidze mało kto pozostał jej wierzny. Katarzyna poznała z dawnych czasów tylko kilku rodaków, wygnanców. Co do reszty znajomych, były to zasadniczo znajomości: Heleny; koleżanki z pensji bawiące przejażdżką w Paryżu, gdyż paryżanki nie podtrzymywały długo stosunków zawiązanych w klasztorze, w środowisku, gdzie można było uważać Helene; za bogatszą i za lepiej spokrewnioną. Następnie kuzyni tych koleżanek, których widywano częściej i koleżki kuzynów. Helena była naprawdę bardzo piękna, choć nie miała zdrowia, co niekiedy usło jej cery.

(Ciąg dalszy nastąpi)